Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 45 — Kraków, piątek 25 lutego 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

# NAPRZÓD
## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.679

# Z krakowskiego bagna sądowego

I.

Każdy bałagan ma tę właściwość, że — jeżeli nie zostanie usunięty — wzmaga się w postępie geometrycznym. Tak się też rzecz ma z bałaganem w oddziałach egzekucyjnych sądu powiatowego w Krakowie, który przed kilku tygodniami opisywaliśmy.

W międzyczasie został jeden urzędnik kancelaryjny tego oddziału zasądzony za sprzeniewierzenie na 1 i pół roku więzienia, jego następca w urzędzie, który miał ambicję wyczyszczenia stajni Augjasza i pracował codziennie do późnej nocy, został z powodu silnej nerwicy odstawiony do szpitala jeden organ wykonawczy został z powodu przekroczeń służbowych wydalony, drugiemu wytoczono postępowanie dyscyplinarne. Ci urzędnicy, którzy dotychczas jeszcze urzędują, uginają się pod nawałem pracy — której nikt podołać nie może. Szukanie zarzuconego aktu trwa kilka godzin, tymczasem ważna robota czeka. — Czekają także interesanci daremnie tygodniami i miesiącami na wykonanie egzekucji, zalegają kancelarje sadowe, urgując załatwienie i — „przeszkadzają" urzędnikom w urzędowaniu.

Sędziowie egzekucyjni — nawet najtęższe siły — są wobec tych stosunków bezsilni, ścierają swoje siły w „pracy Danaid" — bez skutku. **Wykonanie kontroli w tego rodzaju stosunkach jest wprost niemożliwe**, brak zaś kontroli ułatwia nadużycia ze strony podwładnych organów.

I nic dziwnego, że do tego przyszło. Sąd powiatowy krakowski miał w roku 1926 do załatwienia około 25.000 spraw egzekucyjnych. Sprawy te są przydzielone do załatwienia trzem oddziałom egzekucyjnym, a więc trzem sędziom i kancelarjom niedostatecznie obsadzonym urzędnikami kancelaryjnymi i woźnymi, którzy przez dwie godziny dziennie informują i obsługują adwokatów i strony, przez — przeciętnie — trzy godziny dziennie szukają zarzuconych aktów, tracą dużo czasu na „lepienie kopert", gdyż — ze względów oszczędnościowych — gotowych kopert sąd nie posiada, a jedynie małą resztę godzin urzęd. mają do dyspozycji dla właściwego urzędowania. Jeżeli zważymy, że przed wojną istniało w krakowskim sądzie **pięć** oddziałów egzekucyjnych i to uposażonych w druki, koperty, we więcej i o wiele lepiej kwalifikowanych sił kancelaryjnych i woźnych — mimo, iż ilość spraw nieznacznie tylko przewyższała obecną ilość (w roku 1913 niespełna 27.000 spraw), nie będziemy się mogli dziwić, że panują tam obecnie stosunki urągające wprost wszelkim wyobrażeniom o sądownictwie.

Czyż jest rzeczą możliwą, aby jeden sędzia mógł załatwić przeszło 8.000 spraw rocznie, kontrolować przytem swoją kancelarję i organy wykonujące egzekucję? Czyż jest rzeczą możliwą, aby jeden naczelnik kancelarji miał tyle spraw w ewidencji, prowadził rejestra i t. d.? A administracja naszego sądownictwa o tem wie, widzi, w jakich warunkach ci urzędnicy pracują, widzi także skutki objektywne i subjektywne, tysiące zalegających spraw, demoralizację i schorzenie urzędników, a nie ma dość energji czy odwagi, aby temu **skandalowi** zaradzić.

P. prezesa apelacji zapraszamy, aby — zamiast przy biurku swojem siedzieć — spędził kilka godzin z adwokatami, solicytatorami, stronami i swymi urzędnikami w lokalu kancelarji oddziałów egzekucyjnych, a później udał się wprost na dworzec kolejowy, pojechał do Warszawy i wytłumaczył p. Meysztowiczowi, że minister sprawiedliwości ma oprócz aresztowania posłów białoruskich jeszcze inne obowiązki, że państwo, które takie stosunki w sądownictwie toleruje — chociażby miało najpiękniej dobrane konie w baterjach i kapelach konnicy, piękne sztandary, moc tanków i samolotów — nie może zająć należnego mu zresztą miejsca między mocarstwami europejskiemi. Tylko trochę inicjatywy i energji Panie Prezesie!

P. minister nie będzie się mógł wymówić brakiem środków i kredytów, **bo sprawa dałaby się i bez większych nakładów załatwić.**

P. prezydent Rzeczypospolitej może rozporządzeniem, zawierającem dwa paragrafy, znieść senaty (zespoły sędziów) orzekające w I instancji w sprawach cywilnych, a p. minister sprawiedliwości będzie miał zaraz dość sił sędziowskich wolnych, aby niemi obsadzić przeciążone sądy powiatowe, w szczególności oddziały egzekucyjne.

Senaty cywilne orzekające w I instancji są w naszych stosunkach zbytkiem, na który sobie pozwolić nie możemy. Jeżeli ze względów oszczędnościowych skasowaliśmy senaty, orzekające w sprawach karnych o zbrodnie, podlegające karze więzienia do jednego roku i poddaliśmy je przecznictwu sędziego jednostkowego, nie możemy już ze stanowiska sprawiedliwości społecznej zatrzymać senaty orzekające w I instancji w sprawach majątkowych o wartości wyżej 2.500 zł. Znaczyłoby to, że państwo uważa prawo majątkowe o wartości wyżej 2.500 złotych za ważniejsze, wymagające większych gwarancyj, niż prawo obywatela do wolności, wyglądałoby na przywilej klas posiadających, skoro klijentami sądów cywilnych są przeważnie sfery posiadające, klijentami sądów karnych przeważnie proletarjat.

## Filozof Benedykt Spinoza
(1632—1677)



Dnia 21 lutego r. b. wypadło 250-lecie śmierci tego wielkiego filozofa.

Uroczystości z tej okazji rozpoczęły się 21 bm. w Hadze przez odsłonięcie nagrobka na grobie Spinozy. — Wygłoszono szereg przemówień między innymi przemawiał przedstawiciel królowej holenderskiej. — Uroczystości potrwają cały tydzień.

# Zamach Poincarégo

Francuski dziennik socjalistyczny „Populaire" ogłasza list posła socjalistycznego Auriola do przewodniczącego komisji finansowej Izby deputowanych Malvy'ego. Auriol zapytuje w tym liście, jakiem prawem Poincare bez zapytania się parlamentu wziął się do przeprowadzenia umowy zawartej między Caillaux a Churchillem w sprawie spłaty długów francuskich. Z listu tego dowiedziano się, że Poincare poza plecyma parlamentu przyjął zobowiązanie, że w ciągu bieżącego roku zapłaci Anglji 6 miljonów funtów, mimo, że powyższa umowa nie została przez parlament ratyfikowana i mimo, że do budżetu na r. 1927 nie wstawiono kredytu na taką spłatę.

Z tego stanu rzeczy wynika, że Poincare złamał prawo parlamentu do uchwalenia budżetu i stąd wynika dalsze niebezpieczeństwo, że Poincare w tensam sposób zechce wykonać umowę Berengera, zawartą z Ameryką o spłatę długów, mimo, że i ta umowa nie została przez parlament ratyfikowana. Jeżeli raz raty zaczną być spłacane, albo jeżeli rząd zobowiąże się do płacenia, parlament znajdzie się w przymusowem położeniu tak, że ratyfikacja będzie tylko czczą formą, którą parlament będzie musiał przeprowadzić. Jest to — jak twierdzi Auriol — zamach na konstytucję i dlatego w imieniu frakcji socjalistycznej Izby żąda wyjaśnień.

W odpowiedzi swej Malvy pisze, że przesłał list Auriola Poincaremu, który oświadczył gotowość udzielenia wyjaśnień w komisji finansowej Izby. Tu przypomnieć należy, że właśnie zawarcie wspomnianej umowy przez Caillaux spowodowało jego upadek, jako ministra skarbu, a w następstwie tego żaden z licznych jego następców nie odważył się przedłożyć tej umowy Izbie do ratyfikacji. — Teraz Poincare robi to na własną rękę. Co go skłania do takiego ryzykownego kroku? Rzecz jest prosta:

Poincare doszedł do władzy pod hasłem stabilizacji franka. Faktycznie stabilizacji dotąd nie przeprowadził, zdołał tylko nieco polepszyć kurs. — Tymczasem niepewność walutowa staje się olbrzymią klęską gospodarczą, w pierwszym rzędzie przez rozszerzające się bezrobocie. Sfery przemysłowe, które chcą ożywić eksport, nalegają na przeprowadzenie stabilizacji, ta jednak bez wielkiej pożyczki zagranicznej jest niemożliwa. Skąd wziąć pożyczkę, kiedy jedyne w rachubę wchodzące państwa: Ameryka i Anglja zamknęły kasy swych kapitalistów przed Francją za karę, że ta nie wypełnia umów o spłatę długów wojennych?

Poincare wije się jak piskorz: z jednej strony naciskają na niego najbliżsi jego przyjaciele z wielkiego przemysłu o stabilizację, z drugiej strony Ameryka i Anglja powiadają: pierwej spłać stare długi, potem pomówimy o nowej pożyczce. A że Poincare zawsze okazywał skłonność do lekceważenia parlamentu, tembardziej takiego, który ciągle mu idzie na rękę jak obecny, więc puścił się na samowolę i zaczyna spłacać długi, nie pytając parlamentu ani o pozwolenie, ani o pokrycie. Wobec tego należy się spodziewać we Francji wielkich wydarzeń, gdyż nie ulega wątpliwości, że przynajmniej socjaliści staną w obronie praw parlamentu.

Będzie to też poniekąd osobisty porachunek z człowiekiem, który tyle klęsk sprowadził na Francję i który także obecnie krzyżuje politykę pokojową Brianda. Ten, jako minister spraw wewnętrz-

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE

**W niedzielę dnia 27 lutego 1927 r. o godzinie 11 przedpoł. w sali Teatru Nowości przy ul. Rajskiej** odbędzie się

## WIEC OŚWIATOWY

z referatami na temat:

**SZKOŁA JEDNOLITA**

**Szkoła a demokracja. — Klerykalizm w szkole.**

Przemawiać będą:

**Senator dr Stefan Kopciński**
**Poseł Juljan Smulikowski**

Rodzice! Nauczyciele! Obywatele! Stawcie się jak najliczniej! W chwili, w której ważą się losy szkolnictwa polskiego — niech demokracja polska rzuci na szalę swój mocny i stanowczy głos! Żądamy szkoły jednolitej! Żądamy rozbudowy szkolnictwa! Żądamy szkoły wolnej od wpływów politycznych reakcji i kleru!

nych musi obecnie, podobnie, jak w r. 1922, walczyć w Radzie ministrów z Poincarem o kontynuowanie polityki Locarna, która mimo wewnętrznych trudności z obu stron stała się podstawą polityki europejskiej. Poincare nie zapomniał jeszcze, jak on chciał rzucić Niemcy na kolana zapomocą okupacji zagłębia Ruhry w styczniu 1923 — bez żadnego rezultatu. Bo jego gwałtowna polityka nie powstrzymała biegu wypadków: przyjęcia planu Dawesa, umowy w Locarno, wejścia Niemiec do Ligi narodów.

Gdy Poincare znowu przyszedł do władzy, zapanowała w kołach politycznych niepewność co do rozwoju tak pomyślnie rozpoczętej polityki pokojowej. Zaniepokojenie to znalazło swe uzasadnienie w tem, że Poincare głównego swego zadania: stabilizacji franka nie przeprowadził, w polityce zaś zagranicznej jego jednostronna orjentacja antyniemiecka ciągle się ujawnia. Do tego przybywa teraz wyraźny zamach na parlament, który mimo wszystko jest we Francji wszechpotężny. Ten ostatni krok może dla Poincarego stać się początkiem końca, jeszcze żaden premjer nie wyszedł dobrze na próbie lekceważenia parlamentu. Zresztą Poincare jest już blisko dwa lata u steru — to na stosunki francuskie jest zbyt długo, aby mógł jeszcze więcej niż parę miesięcy się utrzymać.

* * *

**Paryż, 23 lutego. (PAT)** Komisja finansowa Izby po zapoznaniu się z treścią listu nadesłanego do przewodniczącego komisji finansowej Malvy'ego przez deputowanego socjalistycznego Auriola, jak również z wyjaśnieniem złożonem przez Poincarego, postanowiła zwrócić się do rządu o przedstawienie jej wszystkich aktów dotyczących przeprowadzonych z Londynem i Waszyngtonem rokowań w sprawie tymczasowego wypełnienia układów dotyczących długów.

# Międzynarodówka socjalistyczna

## Uchwała egzekutywy

### W obronie demokracji — Przeciwko represjom politycznym — Przeciwko terorowi faszystów i komunistów

I.

„Egzekutywa stwierdza, że pochód faszyzmu i reakcji w szeregu państw europejskich (Włochy, Węgry, Rumunja, Bułgarja, Litwa i inne) nietylko pogarsza warunki życia robotników i zagraża wszystkim ich zdobyczom społecznym, lecz ponadto, gwałcąc prawa demokracji i swobody politycznej, wprowadza rządy despotyzmu i przywraca najgorsze metody absolutyzmu i samowoli rządowej. Rezultatem tego — nieludzkie uwięzienia, zesłania administracyjne, tworzenie obozów koncentracyjnych, a nawet stosowanie systematyczne kary śmierci.

Egzekutywa wyraża płomienny protest przeciwko okropnościom i zbrodniom faszyzmu i wzywa robotników i demokratów mieszczańskich całego świata do nieustannej i bezwzględnej walki przeciwko pozbawieniu praw cywilnych i prześladowaniom politycznym. Egzekutywa nalega, — by przyjść z pomocą wszelkiemi środkami licznym ofiarom teroru faszystowskiego.

Walka, jaką prowadzi Międzynarodówka przeciwko prześladowaniom reakcyjnym, spotyka się z największemi przeszkodami wobec faktu, że system teroru trwa bez zmian w Związku Sowietów, zwłaszcza w Gruzji, i zmierza do tego, by stać się instytucją stałą. — Egzekutywa piętnuje politykę gwałtu, trzymającego tysiące robotników, włościan i inteligencji socjalistycznej w więzieniach, miejscach zesłania i na wyspach Sołowieckich jedynie za ich przekonania socjalistyczne. Egzekutywa protestuje również gwałtownie przeciwko bezmyślnej i barbarzyńskiej metodzie traktowania więźniów, mającej na celu ich zgubę. Interesy proletarjatu Związku Sowieckiego i socjalizmu międzynarodowego są poważnie narażone na szwank podobnem postępowaniem. Egzekutywa nawołuje partje socjalistyczne, a zwłaszcza prasę socjalistyczną, do korzystania z każdej sposobności, — by przyjść z pomocą towarzyszom uwięzionym i dążyć do uzyskania amnestji powszechnej i obalenia panowania teroru w Związku Sowieckim.

Egzekutywa wzywa Biuro (zarząd) do opracowania własnych projektów pomocy więźniom i apeluje do ciał kierowniczych partji, należących do Międzynarodówki, do tworzenia specjalnych komitetów, których zadaniem będzie rozwój „Funduszu Matteottiego".

Egzekutywa zwraca się pozatem do partji o organizowanie w dniu 1 Maja zbiórek na rzecz tego funduszu".

II.

„Egzekutywa wyznaczy komisję do zbadania sytuacji więźniów politycznych. Egzekutywa zażąda sprawozdań od partyj socjalistycznych odpowiednich krajów. Co się tyczy Rosji i Gruzji, Egzekutywa postara się otrzymać informacje z pierwszej ręki drogą badań na miejscu".

# Amerykanie zajęli Nikaraguę

Jak donoszą z Nowego Jorku, w Corintho nad oceanem Spokojnym wylądowało 20 bm. 1500 marynarzy amerykańskich, a pozatem ulokowano 400 marynarzy w Leon, 350 zaś w Chinandoga. Koleje, mosty i inne ważne punkty zostały obsadzone przez żołnierzy amerykańskich.

Okazuje się z tego, że wysłanie okrętów i wojsk amerykańskich doprowadziło do zajęcia całego kraju przez obsadzenie najważniejszych jego punktów. Ten gwałt imperjalizmu amerykańskiego jest tem bezwstydniejszy, ileże przywódca liberałów i prawowity prezydent Nikaragui Sacaza wyraźnie oświadczył gotowość ustąpić przemocy i zrzec się urzędu, jeżeli samozwańczy prezydent Diaz uczyni tosamo. Diaz rzekomo chce to uczynić, a w każdym razie musiałby to uczynić na jedno skinienie z Waszyngtonu, ten jednak ani myśli opuścić swego pupila, jako protegowanego przez magnatów naftowych i giełdowych.

Gdyby Sacaza i Diaz równocześnie ustąpili, musiałby ktoś inny zostać wybrany prezydentem, to jednak nie odpowiada planom Waszyngtonu, który chce krajowi narzucić Diaza, aby pod jego osłoną móc dowoli kraj wyzyskiwać. Tu gra idzie, jak wiadomo, podobnie jak w Meksyku o „świętą własność", tj. o będące w rękach kapitalistów amerykańskich koncesje naftowe i o budowę przez terytorjum Nikaragui drugiego kanału jako uzupełnienie kanału Panamskiego.

Dzieje się to w tejsamej chwili, gdy prezydent Coolidge i jego sekretarz stanu Kellog rozsyłają zaproszenia na drugą konferencję dla ograniczenia zbrojeń morskich. Wiadomo jednak, że tak kanał Panamski jak i planowany drugi przez Nikaraguę, ma na celu ułatwienie koncentracji floty amerykańskiej, jej szybkie przedostanie się z oceanu Atlantyckiego na ocean Spokojny, na którym w niedalekiej może przyszłości rozegrają się ginantyczne zapasy między Ameryką a Japonją o panowanie nad tym oceanem.

Podczas gdy pierwsza konferencja dla rozbrojenia morskiego załatwiła tylko sprawę budowy wielkich okrętów, ma proponowana obecnie konferencja rozszerzyć ograniczenie także na małe. Pomijając fakt, że Francja i Włochy odmawiają wzięcia udziału w tej konferencji, uderzającem jest, że Stany Zjednoczone, które tak troskliwie dbają o wychowanie Europy w umiarkowaniu militarnem, same bez ceremonji robią użytek ze swej olbrzymiej przewagi wobec malutkich swych sąsiadów. A w dodatku co za perfidja! Wedle doktryny Monroego „Ameryka dla Amerykanów" nie wolno Europie mieszać się do spraw kontynentu amerykańskiego, ale Ameryce wolno mieszać się do spraw Europy, wolno jej rozszerzać swe panowanie i wpływy na Filipiny i Chiny — wolno, ponieważ jest tak silna, że nikt nie jest w stanie tego jej zabronić.

Nowoczesna Ameryka postępuje zupełnie tak samo jak Mahomet przed 600 laty: z koranem w jednej a mieczem w drugiej ręce „nawracał" ludzi na religię, której sam był najwyższym prorokiem. Ameryka ma też biblję — dolary i ma okręty, które bez skrupułu wysyła przeciw maluczkim, którzy ośmielają się być zdania, że nafta nie jest najwyższym ideałem.



# Niezależna wystawa zjednoczonych artystów plastyków

II.

Powszechne jest zdanie tych co ją już zwiedzili, że poziom jej niebywale wysoki; nie ma tego, na co się dotąd tak często żalono, że źle widzianym artystom dobre rzeczy skrywano, a słabsze wystawiano. Jak cztery piętra wystawy szerokie i długie równomierna jakość. Każdy artysta w miarę nadesłanych przez niego rzeczy przedstawia jasno swoją własną osobistość artystyczną. Gdyby jaki obcy sprawozdawca zjawił się, miałby sposobność z plastyką krakowską zapoznać się odrazu najzupełniej wyczerpująco.

Zróbmy więc ten przegląd. Właściwie byłoby najbardziej interesującem przedstawić dorobek wszystkich wystawiających, bo cały godny jest zwrócenia nań uwagi. Skoro to jednak wobec mnóstwa jest niemożliwem, muszę się ograniczyć do rzeczy najsilniej ją ściągających.

Z pań, zacząć należy po abecadle, od Augustynowiczówny, młodziutkiej artystki, której prace odznaczają się ogromną siłą, wręcz męską. Artystka kryje pod najmiększą formą w głębi duszy i wyraża w sztuce potrzebę olbrzymiości i potęgi. Zarówno rozmiary dzieł, jak ich robota i pojęcie tematu są na wielki rozmiar, rozmachane w wymiarze, ale spokojne i opanowane w prowadzeniu. Wręcz przeciwnie: miękka i podatna natura p. Czarnowskiej zdradzają się w jej pejzażu. Z pięknych obrazów p. Komorowskiej „Dzieci" są doskonałem przetopieniem zjawiska na syntezę i absolutne barwy. P. Mienówny dwa bardzo dobre portrety pastelowe, doskonałe w charakterystyce, szczególnie wyrazu oczu. P. Pinkasówna jest biegłą pejzażystką, uprawia impresjonizm i luminizm, którego bardzo harmonijnym przykładem jest np. pejzażyk z Nancy. P. Ritterówna zapowiada się jako zręczna graficzka. P. Skrochowska, prócz interesującego pejzażu, daje 2 bardzo poważne portrety, P. Weissowa „Kwiaty" umiejętnie i harmonijnie zaaranżowane i 2 krajobrazy, w których święci niezależność stylu i wszystkie zalety zarówno umiejętności, jak artyzmu. Panie Langrodową, Markiewiczową i inne mogę tylko jaknajpochlebniej wspomnieć.

P. Axentowicz wystawia 3 prace znamienne dla swego rodzaju. Doskonale występuje p. Chmurski: pewny rysownik, czuły kolorysta, daje i akt bardzo udatny, i doskonałe portrety (np. ten z kotem i kociemi oczyma).

P. Chwistka widzimy portret i 2 kompozycje w rodzaju formistycznym. Są to harmonie płaskiej formy i plam barwnych z wysoką umiejętnością zestawionych — doskonałe. Wierne podobieństwem, akademickie w stylu, poprawne i dobrze skomponowane są portrety p. Chlebusa. Odczucie jego pejzażowe duże, pejzaż miększy od portretów.

P. Czajkowskiego St. 3 pejzaże, malowane ze spokojem doświadczonego mistrza, ciche w kolorze. Z prac p. Stan. Dąbrowskiego portrety zwłaszcza są na wysokim poziomie, żywe w barwie, wierne rzeczywistości w pojmowaniu charakterystyki.

P. Dzwonkowskiego poznajemy z szeregu bardzo dobrych impresjonistycznych studjów. P. Fabijańskiego są 3 miękkie, pełne nastroju, mistrzowskie jak zawsze rzeczy. Całą doskonałość akwareli p. Fałata oglądamy we większym krajobrazie zimowym.

P. Fedkowicz prawdziwie po malarsku zestraja koloryt swych martwych natur i półaktu. P. Filipkiewicza Mieczysława „Przed lustrem" jest pięknem studjum półaktu, zaś „Bukiet w oknie" harmonijną martwą naturą.

Pejzaże p. Filipkiewicza Stefana zawsze tak szlachetne w zestroju barw, tak umiejętnie i wrażliwie oddające korelat formy zjawiska przechylają się powrotnie trochę ku impresjonizmowi, od którego zresztą artysta wiedziony swym programem i usposobieniem nie odstępował nigdy zanadto.

Wielki obraz kompozycyjny „Trjumf" p. Gepperta zwraca silnie uwagę. Kompozycyjnie skoordynowany, o trafnej wadze światłocienia, czystym, dźwięcznym, choć nieco przyciemnym kolorycie, pięknych przejrzystych barwach okazuje prócz tych wszystkich zalet zdolność wizyjną, twórczość wyobraźni artysty; zaleta to artystyczna ponadmalarska. „Moczar" p. Gilińskiego, duży obraz akwarelowy ma ogromną przestrzenność, powietrzność, odczucie charakterystyki terenu i pory, spokojniejszy i bardziej opanowany, niż drugi pejzażyk. P. Grosse raduje oko doskonałymi portretami; rysunkowy portret p. W. pewny, jasny w charakterystyce, miły portrecik chłopczyka i cenny portret p. Ż., okazują wielki talent i doświadczoną rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Polski Związek Myśli Wolnej

Założone w roku 1922 Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich przeszło z biegiem czasu, wbrew duchowi swych zasad, w ręce menerów politycznych, nie liczących się z niczem prócz interesów swej partji, wymagających tolerancji dla siebie, a odmawiających jej ludziom innych przekonań, nawet w obrębie Stowarzyszenia. Tak w pierwszej linji wygryziono tych, którzy pozwalali sobie mówić prawdę o terorze krwawym Rosji Sowieckiej. Zmusiło to z biegiem czasu do usunięcia się od pracy lub do opuszczenia Stowarzyszenia, bardzo znaczny zastęp ludzi, pragnących służyć szerzeniu Myśli Wolnej, nie zaś celom obcym lub wręcz wrogim myśli wolnej.

Wahano się długo, co czynić. Zbyt jednak wiele, w obecnym układzie stosunków w Polsce, wolnomyślicielstwo ma do dokonania, iżby dłużej wolno było pozostawać bezczynnie na uboczu.

Wobec tego założono poraz wtóry zrzeszenie, służyć mające wyłącznie i rzetelnie szerzeniu, pogłębianiu i wprowadzaniu w życie zasad Myśli Wolnej, oparte na tolerancji wzajemnej przekonań i stanowisk społecznych, wyłączające wszelki fanatyzm sekciarski, odrzucające nietykalność jakichbądź dogmatów: politycznych, naukowych czy religijnych.

W dniu 6 kwietnia 1926 odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane przez komisję organizacyjną z prof. J. Baudouinem de Courtenay, prof. R. Minkiewiczem, Józefem Landauem i D. Jabłońskim na czele. Zebranie wybrało Tymczasowy Zarząd Związku, przyjęło projekt statutu, uchwaliło złożyć go władzom do zatwierdzenia i zakrzątnąć się około rozpoczęcia działalności organizacyjnej i publicystycznej. Do Zarządu, prócz wymienionych członków Komisji Organizacyjnej weszli ob. prof. Z. Radliński, mec. K. Sterling i ppłk. Joachim Sołtys. Wobec wypadków majowych, wręczenie statutu władzom mogło mieć miejsce dopiero w połowie sierpnia.

Jednocześnie powstała spółdzielnia wydawnicza „Bez dogmatu", mająca służyć celom związku. — Pierwszym czynem spółdzielni było rozpoczęcie wydawnictwa miesięcznika „Życie Wolne", pod redakcją Romualda Minkiewicza. (Adres: Warszawa, ul. Królewska 16, prenumerata kwartalna 1.80 zł.).



## Manifestacje inwalidów w Berlinie

Mimo opieki państwa — inwalidzi wojenni niemieccy cierpią nadzwyczajną nędzę. Zmusza ich to do ciągłych manifestacyj i do żądania poprawy bytu.

## Rzeźba p. Olgi Niewskiej



przeznaczona na pierwszą nagrodę dla narciarskich zawodów międzynarodowych w Zakopanem. Nagrodę tę zdobyli Polacy.

# Wiadomości polityczne

—o—

### TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

W poniedziałek rozpoczęły się w Brukseli posiedzenia prezydjum oraz komisji Związku międzynarodowego Towarzystwa przyjaciół Ligi narodów. W skład delegacji polskiej wchodzą: prof. Dembiński, Dr. Chodźko, Dr. Loewenherz i Zygmunt Nagórski. — Obradom przewodniczy prof. Aulard. Prof. Dembiński wygłosił przemówienie w sprawie decentralizacji Ligi narodów, wypowiadając się przeciw jej osłabianiu. Komisja polityczna mianowała delegata polskiego Nagórskiego referentem spraw rozjemstwa na kongresie Związku, który odbędzie się w Berlinie 25 maja br. We środę obradowały komisje mniejszości narodowej, — edukacyjna i społeczna.

—ooo—

### WŁOCHY NIE BIORĄ UDZIAŁU W KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Dino Grandi, podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych, wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź rządu włoskiego na memorandum prezydenta Coolidge'a w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Rząd włoski zaznacza, że ocenia całkowicie podniosłe idee, jakiemi kierował się prezydent, jest jednak zdania, że ograniczenie zbrojeń, o ile ma być skuteczne, musi być powszechne, wobec tego, że mniejsze państwa morskie nie pójdą za przykładem Waszyngtonu oraz że konferencja odbyta w Rzymie w roku 1924 w sprawie rozszerzenia zasad traktatu waszyngtońskiego na państwa, które nie podpisały tego traktatu, nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu, widoki konferencji są małe. Poza tem rząd włoski powołuje się na względy geograficzne, — oświadczając, że o ile Stany Zjednoczone wobec korzystnej sytuacji geograficznej mogły ograniczyć swoje zbrojenia na lądzie do minimum, to Włochy znajdujące się w niekorzystnem położeniu geograficznem nie mogły bez poważnego ryzyka zgodzić się na wiążące je ograniczenia zbrojeń morskich, które już obecnie nie wystarczają na potrzeby obrony kraju.

—ooo—

### SOWIETY CHCĄ ZGODY Z ANGLJĄ

W odpowiedzi na interpelację w sprawie stosunków rosyjsko-angielskich oświadczył Litwinow, że rząd sowiecki gotów jest do pokojowego rozwiązania wszystkich zagadnień w drodze rokowań. Między rządem sowieckim a rządem angielskim istnieje układ, by skargi co do naruszania układów angielsko-sowieckich były poszczególnie wnoszone, a nie sumarycznie. Rząd angielski nie zgłosił zażalenia w żadnym wypadku, natomiast ministrowie angielscy w mowach swoich i prasie wytaczają przeciwko sowietom zarzuty ogólnej natury.

—ooo—

### PRZESILENIE W ESTONJI

Gabinet estoński podał się do dymisji. Przyczyną jest wynik głosowania w Izbie, która 54 głosami przeciw 27 uchwaliła wniosek stwierdzający, że zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyborów komunalnych było sprzeczne z praktyką wyborczą.

**TOWARZYSZE! POPIERAJCIE WASZE PISMO!**

TEN

# Ostatnie literki

18

(Dokończenie)

Głęboko, pod ciężką warstwą zobojętnienia, błysnęła w duszy Literki bolesna iskra energji. W jednej prawie chwili coś znienawidził aż do wstrętu, coś ukochał aż do namiętności, dawno już nieznanej mu. Nie mógł już i nie chciał nawet zdać sobie jasno sprawy ze swoich uczuć. Stał się podobnym do ucznia z przed czterdziestu laty, kiedy radował się szczęściem tajemniczych gości swojego ojca i rozpaczał nad ich zawodami, nie rozumiejąc wiele, o co chodzi. Wówczas na ślepo pragnął poświęcić siebie dla powodzenia sprawy, którą poznał tylko sercem dziecinnym: sprawy wielkiego ukochania i wielkiej nienawiści. Ale nie dawano mu możności ofiary. Dziś możność tę posiadał dozorca „politycznych przestępców".

W kilka tygodni po osadzeniu Wołod'ki i jego towarzyszów w kryminale — cała Polska, czytająca „Gazety Poranne", „Głosy narodu" i prosząca natrętnie codzień „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy", Polska wiernych dostawców obroku dla żołądków popich wzamian za obrok dla duszy — była wstrząśnięta niesłychaną wieścią: z więzienia w Białymstoku uciekło jedenastu komunistów przy pomocy niegodnego ich stróża — Literki. Światek policjantów i prowokatorów zawrzał świętem oburzeniem i wyciągnął okrutne, lecz ślepe macki nad całym krajem. Mocnych „dzierżawców" porządku i prawa załaskotały niemile po plecach zimne dreszcze strachu. Zasmucili się serdecznie wszelcy lekarze choroby społecznej: wszak to był objaw niezdrowej gorączki! Medycyna społeczna idzie daleko w tyle za djagnostyką i terapją fizyczną. Zwalcza gorączkę, nie jej przyczyny. Stąd stary zwyczaj puszczania krwi i przystawiania pijawek. Medice, cura te ipsum! Nasi następcy podziwiać będą głupotę dnia dzisiejszego, podobnie jak my podziwiamy receptę, zalecającą na niestrawność cięte bańki i bolesny plaster z gorczycy.

* * *

Białośnieżną, skrzącą się w księżycowem świetle drogą leśną szła w kierunku wschodnim grupa pieszych wędrowców. Ubrani w stare kożuchy, z pod których widać było długie aresztanckie spodnie, szli w głębokiem milczeniu, brodząc miejscami po kolana w sypkich zaspach śniegowych. Jeden z nich niósł karabin. Wilki, tropione przez obławę, lub ludzie, uciekający przed wilkami.... Zło, które boi się kary z rąk mocniejszej dobroci, lub dobro, które chce nazłość robić.... Sąd o tem, zdawało się, wydaje cicha mroźna noc zimowa, jednakowo okrutna i obojętna dla ściganych i ich prześladowców. Jednakowe dla wszystkich były straszliwe bielizny pól i mrożące samym widokiem okiście śnieżne na nieruchomych świerkach przy drodze, która służy jednakowo wszystkim... Nie rozstrzygną tej sprawy usta ludzkie nierozumnem lub mądrem słowem. Ale rozstrzygnie serce!..

Idący na przedzie aresztant stanął nagle i szepnął do towarzyszów:

— Wieś przed nami!...

— To półdroże, — objaśnił inny, — musimy ją ominąć brzegiem rzeczki Kamionki.

Skierowali się w las na prawo. Jeden z uciekinierów, starzec z siwą brodą, bacznie wpatrywał się w chaty, które zdala mijali.

— Poczekajcie chwilę, — szepnął półgłosem, zatrzymując się przy płocie, za którym widać było dom z gankiem i dwoma dużemi oknami, czerniejącymi jaskrawo na białem tle ściany i śniegu, — tutaj, w tym domu mieszkał długie lata na wygnaniu, w biedzie i tęsknocie, stary powstaniec Wołod'ko, były oficer gwardji carskiej. Pan Literka, to wasz rodak, za waszą sprawę... i za naszą... za sprawę serdeczną, nie skończoną nigdy...

Ukląkł na śniegu i nizko pokłonił się czarnym otworom okien. Pozostali aresztanci zdjęli czapki i z ponurą czcią wpatrywali się w cichą uśpioną chatę...

Ostatnie „literki" składały hołd ostatniej „literce", wytartej do nicości...

# Przegląd społeczny

## ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Związek zawodowy pracowników umysłowych podaje do wiadomości, iż w związku z akcją zasiłkową dla bezrobotnych pracowników umysłowych ze strony zakładu pensyjnego we Lwowie, zwołuje na poniedziałek 28 bm. zebranie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych w lokalu Związku przy ul. Sławkowskiej 6, o godz. 7 wieczór celem zaprotestowania przeciwko ograniczeniom stosowanym bezzasadnie przez Zakład pensyjny we Lwowie. Jak bowiem z regulaminu wydziału administracyjnego tegoż zakładu wynika, warunki, którym odpowiadać muszą bezrobotni pracownicy umysłowi, są tego rodzaju, iż zaledwie mała część tychże korzystać może z zasiłków. Zebranie to, na którem winni się znaleźć wszyscy pracownicy umysłowi zarówno bezrobotni, jakoteż pozostający w pracy, zadecyduje, czy Zakład pensyjny uwzględni poprawki wniesione do tego regulaminu przez delegatów urzędniczych. Informacji w powyższej sprawie udziela sekretarjat Związku zawodowego pracowników umysłowych, Sławkowska 6, w godzinach wieczornych, do którego należy również zwracać się po odnośną opinję jako obowiązujący załącznik do podania.

## CZG WYSTĘPUJE Z ZESPOŁU PRACY

W niedzielę odbywały się w Katowicach długotrwałe obrady Centralnego Związku Górników. W wyniku obrad uchwalono wystąpić z „Zespołu pracy", łączącego organizacje klasowe z nieklasowemi i prowadzić zupełnie samodzielnie walkę o poprawę bytu górników górnośląskich.

## WALKA WŁÓKNIARZY O PODWYŻKĘ PŁAC

Dnia 16 bm. odbyło się w Łodzi zebranie delegatów wszystkich związków zawodowych włókniarzy, które po referacie tow. posła Szczerkowskiego przyjęło jednomyślnie uchwałę, domagającą się bezwzględnego przyznania **podwyżki płac robotniczych w wysokości 25%** oraz uregulowania zapłaty za soboty w stosunku 8 godzin przy pracy 6-godzinnej. Uchwalono dalej na zew zarządu głównego stanąć do walki strajkowej i wezwać szerokie masy włókniarzy do wstępowania w szeregi związku klasowego.

Komitet wykonawczy związku zawodowego wypowiedział przemysłowcom umowę dotychczas obowiązującą w przemyśle włókienniczym, zażądał podwyżki płac taryfowych o 25% z dniem 7 marca i stosowania pracy sobotniej 6-godzinnej z zapłatą za 8 godzin. Związek zaw. zażądał zwołania konferencji z przemysłowcami najdalej do dnia 5 marca.

Jeśli w ciągu najbliższych dni nie nastąpi porozumienie między robotnikami przemysłu a przemysłowcami, wówczas min. pracy wyśle do Łodzi swego delegata, który zwoła wspólną konferencję w celu zlikwidowania zatargu.

## ZGROMADZENIE METALOWCÓW

Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie Związku zaw. metalowców grupy Podgórze. Zebranie zagaił tow. M. Szczepaniec, poczem tow. Bocian w krótkich słowach scharakteryzował dzisiejsze stosunki polityczne i gospodarcze. Po odczytaniu sprawozdania sekretarza i kasjera, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali: przewodniczący tow. M. Szczepaniec, zastępca Górski, sekr. B. Urban, skarbnik, K. Feliksik młodszy, zastępca S. Piwko, członkowie Zarządu: Feliksik Karol starszy, Górnisiewicz, Zybura, Kosek, Ślemczyk, komisja rewizyjna Wossailo i Mierník. Po omówieniu wniosków i interpelacyj odśpiewano „Czerwony Sztandar" i zgromadzenie zamknięto.

## KAWIARNIA „SECESJA" W KRAKOWIE CHCE ZŁAMAĆ UMOWĘ Z PRACOWNIKAMI

Obowiązująca w zawodzie pracowników kelnerskich do dnia 1 lipca br. **umowa zbiorowa** przewiduje jako wynagrodzenie za pracę w restauracjach 10%, zaś **w kawiarniach 13 i pół procent od wszystkich artykułów służących do rozporządzenia odwiedzających gości.**

Z niewiadomych przyczyn właściciel kawiarni „Secesja" p. Fryderyk Bański postanowił **obniżyć** pobierane dotychczas wynagrodzenie pracowników kelnerskich i w tym celu wniósł do stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego odezwę o zwołanie w tej sprawie konferencji z przedstawicielami Związku pracowników. Pomijając to, że podobna konferencja **nie może mieć żadnego pozytywnego skutku na korzyść pracodawcy, gdyż umowa zawarta w inspektoracie pracy obowiązuje**, dodać musimy, że w sprawie tej działają wpływy zakulisowe, które w razie oporu właściciela będziemy musieli ujawnić.

Na razie ograniczamy się do tej notatki, zaznaczając, że do sprawy jeszcze powrócimy.

## NOWE WARUNKI PŁACY DOZORCÓW DOMOWYCH

**Na podstawie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ustalono następujące wynagrodzenie dla dozorców domów w Krakowie:**

**Pensja miesięczna dozorcy wynosi:**

**w domach parterowych zł. 7.50,**
**w domach I-piętrowych zł. 12.50,**
**w domach II-piętrowych zł. 19.50,**
**w domach III-piętrowych zł. 26.00,**
**w domach IV-piętrowych zł. 39.00,**
**w domach V-piętrowych zł. 52.00,**
**w domach VI-piętrowych zł. 65.00.**

**Za klatki schodowe w oficynie dopłata po 30%** od zasadniczego wynagrodzenia, z wyjątkiem tych klatek schodowych, które są przeznaczone wyłącznie dla służby. **Za otwarcie bramy w nocy 30 gr.; t. zw. kluczowe 4 złote miesięcznie;** za gaszenie lampki orjentacyjnej 3 złote miesięcznie; **właścicielom kawiarń, restauracyj, szynków itp. nie wolno posiadać kluczy od bramy, ze względu na bezpieczeństwo domu.**

W domach, w których **znajduje się restauracja**, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenie, dom modlitwy, lub warsztat rękodzielniczy zatrudniający ponad 5 robotników. — otrzymuje dozorca **dopłatę w wysokości 50% od zasadniczego miesięcznego uposażenia.** Za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju należy się **dopłata dalszych 20%.**

Za użycie windy otrzymuje dozorca w dzień 10 groszy w nocy 20 groszy.

**Podatek wodociągowy za mieszkanie dozorcy uiszcza w całości właściciel domu.**

Orzeczenie powyższe obowiązuje **do 30 listopada 1927.**

Wszelkich informacyj w sprawach dozorców domów udziela się **w Związku w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5 III p.** codziennie od 6 do 8 wieczorem w niedzielę od 10 do 12 przedpołudniem.

## KOMUNIŚCI PRZECIW BEZROBOTNYM.

Na ub. niedzielę zwołała Rada zawodowa klasowych związków we Lwowie wielki wiec dla omówienia bezrobocia, ze szczególnem uwzględnieniem zawodu budowlanego i nowelizacji ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych. Przemawiali tow. Żelaszkiewicz, Bruśniak, Skałak, Kalatyński i Szerer, domagając się przedłużenia prawa do pobierania zasiłków przez bezrobotnych, uruchomienia robót publicznych i wszczęcia robót budowlanych. Gdy prezydjum przystąpiło do przegłosowania rezolucji, zawierającej najbardziej piekące postulaty pod adresem władz, zaszedł incydent, wywołany przez grupę komunistów. Przyszli oni na wiec z zamiarem rozbicia go i zrobienia burdy. Do tej haniebnej roboty sprowadzili posła Sochackiego z Warszawy, widocznie nie wierzono w siły miejscowych menerów. Tumult, wywołany przez nich na sali, dał pretekst urzędnikowi Dyrekcji policji do rozwiązania wiecu. Sochacki próbował później urządzić swój wiec poselski. Musiał jednak zrezygnować ze swojego planu, ponieważ jego „rewolucyjni" zwolennicy, wobec nakazu komisarza opuszczenia sali do 5 minut, uciekli z „pola walki" w pośpiechu. Robotnicy budowlani, cierpiący z powodu bezrobocia i szukający środków naprawy swojej doli, znaleźli przeciwników w komunistycznych warcholach. Zapamiętają sobie tę lekcję, daną im na niedzielnym wiecu i pędzić będą gdzie pieprz rośnie niepoczytalnych warchołów i rozbijaczy klasowego ruchu robotniczego.

## LEKCEWAŻENIE ŻYCIA LUDZKIEGO

W Zniesieniu pod Lwowem stoi okazały budynek fabryki obuwia „Gafota". Z powodu fatalnej administracji tej fabryki musiano wstrzymać ruch. Ostatnim kierownikiem jej był Bolesław Siarczyński, który odpowiadał dnia 18 bm. przed sądem karnym za następujące przestępstwo: W miesiącu lutym 1925 r. pracowała w tej fabryce Katarzyna Pomersbach. Pomimo, iż nie miała ona żadnej praktyki, polecono jej pracować przy maszynie poruszanej motorem elektrycznym, która prasowała i zbijała obcasy. Tryby tej maszyny zmiażdżyły wówczas rękę Pomersbachównie, która pozostała na całe życie kaleką bez palców. Przesłuchiwana jako świadek Połoszynowiczówna zeznała, iż maszyna była pozbawiona ochraniaczy, które odłączono jako zepsute. Po przeprowadzonej rozprawie wyrokujący sędzia skazał Siarczyńskiego na miesiąc ścisłego aresztu z zamianą na grzywnę, oraz na zapłatę 500 zł. Pomersbachównie za doznany ból.

## ŻĄDANIA ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W PRZEMYŚLU

Organizacja robotników budowlanych w Przemyślu po odbyciu szeregu zgromadzeń, postanowiła wystawić następujące żądania: 1) Podwyższenie płac robotnikom budowlanym, murarzom, cieślom i pomocy o 50 proc. 2) Zatrudniania przy robotach robotników kwalifikowanych, którzy jedynie są w stanie dać rękojmię należycie i umiejętnie wykonywanej pracy. 3) Zatrudniania tylko takich uczniów, którzy są wpisani w korporacji jako praktykanci i to w ilości, przewidzianej przez ustawę przemysłową na dany zawód i pracodawcę. 4) Nieudzielania koncesji przez majstrów „fuszerom", którzy zabierają pracę za bezcen. O powyższe postulaty zorganizowani robotnicy budowlani walczyć będą wytrwale i solidarnie.

## O PODWYŻKĘ PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W dniu 22 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie przedstawicieli pracodawców i robotników przemysłu górniczo-hutniczego w sprawie podwyżki zarobków względnie załatwienia zatargu wynikłego na tle wypowiedzenia umowy przez robotników z dniem 1 marca. Przedstawiciele robotników wysunęli żądanie podwyżki zarobków przeciętnie o 50 gr. na głowę od dniówki dla wszystkich kategoryj w górnictwie i hutnictwie. Przedstawiciele pracodawców oświadczyli kategorycznie, że nie godzą się na żadne podwyżki, motywując swoje odmowne stanowisko pogarszaniem się z dnia na dzień sytuacji w górnictwie i hutnictwie i podkreślając, że mimo braku zbytu nie stosowali dotychczas redukcji, aby nie dopuścić do zwiększenia się bezrobocia. Oświadczyli też, że wszelkie podwyżki płac wpłynęłyby ujemnie na dalszą produkcję i zbyt. Wobec negatywnego wyniku rokowań przedstawiciele robotników zamierzają odwołać się do komisji rozjemczej.

## ODMOWNE STANOWISKO C. G. T. WOBEC „ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW POLSKICH"

Generalny sekretarz enperowsko-chadeckiego „Związku Robotników Polskich we Francji" w Lille wystosował do głównego sekretarza Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) list z propozycją przyjęcia Związku Robotników Polskich jako autonomicznej całości w skład CGT.

W odpowiedzi na to wystosowała CGT list, w którym stwierdza, że „sama podstawa naszej organizacji nie pozwala na tworzenie węzłów organicznych, nawet z ugrupowaniami czysto robotniczemi... (co innemi słowy oznacza: Nie możemy przyjąć waszej propozycji ze względów zasadniczych). Stanowisko CGT wynika z uczucia solidarności międzynarodowej, która nakazuje żądać dla robotników obcokrajowych miejsca w łonie swej organizacji. Wszyscy robotnicy mają swe miejsce w łonie naszej organizacji, mogą zajmować to miejsce, nie abdykując w niczem ani ze swych wierzeń, ani ze swych poglądów, ani ze swej narodowości. Nie leży w naszych zamiarach różniczkować w niczem robotników obcokrajowych od robotników francuskich. Poza syndykatami (związkami zaw.) robotnicy mają absolutną swobodę należenia do stowarzyszeń, jakich im się żywnie podoba i przypuszczamy, że ZRP nie odniósłby najmniejszej krzywdy, jeśliby każdy z jego członków zdecydował się wstąpić do regularnego syndykatu jego zawodu, by współpracować ściślej z towarzyszami francuskimi."

List ten oznacza zatem odrzucenie oferty Związku Robotników Polskich. Członkowie jego mają przed sobą tylko jedną drogę: wstępować do sekcyj polskich przy francuskich związkach zawodowych, albo w przeciwnym razie nadal trwać będą w odosobnieniu od walki o lepsze prawa dla robotnika polskiego we Francji.

# Centralny Wydział Kolejowy PPS

Warszawa, 23 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Dla dalszego organizowania mas kolejarskich w Polskiej Partji Socjalistycznej i dla kierowania tym tak niezmiernie ważnym działem pracy partyjnej powołany został do życia uchwałą CKW Centralny Wydz. Kolej. PPS: tow. Grylowski, Fijałkowski, Kaczanowski, Kozłowski, Kuryłowicz i Weritkowski.

**CZYTELNIA ROBOTNICZA** przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, zaopatrzona w dzienniki, tygodniki i miesięczniki otwarta codziennie od godziny 6—8 wiecz., w niedziele od godz. 9.30—1-ej przedpoł. Korzystać z niej mogą bezpłatnie członkowie Org. politycznej i Org. zawodowych.

# Porządek dzienny Sejmu 1 marca

Warszawa, 23 lutego. (PAT) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu w dniu 1 marca o godz. 3 popołudniu obejmuje: 1) sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie zmian w budżecie na rok 1925, 2) głosowanie nad rezolucjami, zgłoszonemi przy budżecie na rok 1927—28, 3) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posłów Związku ludowo-narodowego w sprawie zmiany punktu 3 art. 12 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, 4) sprawozdanie komisji skarbowej o poprawkach Senatu do projektu ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, 5) sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, 6) sprawozdanie komisji wojskowej o ustawie o poborze rekruta w 1927 r.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 24 lutego.

**DR. ŚWIRSKI PRZEPRASZA POSŁA DĄBROWSKIEGO**

Odraczana kilkakrotnie rozprawa przeciw redaktorowi b. „Gońca Krakowskiego" dr. Świrskiemu, oskarżonemu przez posła Marjana Dąbrowskiego o obrazę czci, zakończyła się wczoraj przed krak. sądem przysięgłych. Dr. Świrski, który na poprzedniej rozprawie ofiarował dowód prawdy, obecnie cofnął swe zarzuty „Gońca Krakowskiego" jakoby poseł Dąbrowski interwenjował m. in. o nadanie dzierżawy restauracji kolejowej w Krakowie p. Lubelskiemu i jakoby był cichym współwłaścicielem tejże restauracji. Zarazem dr. Świrski w przedłożonej deklaracji przeprasza posła Dąbrowskiego za treść inkryminowanego artykułu i zobowiązuje się zamieścić deklarację przepraszającą na własny koszt w dwóch dziennikach. Ponieważ zastępca pos. Dąbrowskiego przyjął deklarację do wiadomości, przeto trybunał uwolnił dr. Świrskiego od dalszej odpowiedzialności karnej.

—ooo—

# Fałszerze testamentu przed sądem

(Od korespondenta „Naprzodu").

Przemyśl, 22 lutego.

W czternastym dniu rozprawy „referował" Strowskiego, dr. Grek, obrońca Haszlakiewicza, który po zadaniu mnóstwa pytań, na które świadek odpowiadał niejasno lub wykrętnie, scharakteryzował św. Strowskiego w sposób b. dodatni: Pan robi na mnie wrażenie oficera sztabu generalnego, stojącego w bitwie poza obrębem działania pocisków, kierującego jednak całą akcją!

Ciekawe były też pytania dr. Frima (obr. Niezdropy) i dr. Landaua (obr. Boberskiego), jeszcze bardziej jednak odpowiedzi św. Strowskiego, które czasami zakrawają na humorystykę.

**Dr. Frim:** Jaki pan miał cel przed sobą, poprawiając styl falsyfikatu?

Św.: Wypłynęło to z mego zamiłowania czystości języka.

**Dr. Frim:** A więc sztuką dla sztuki.

Św.: Coś w tym rodzaju.

**Dr. Landau:** Pan się powołał na cały szereg osób, ale nie podał nam pan ich nazwisk. Ponieważ chodzi mi o te osoby, przeto proszę mi powiedzieć kto to jest b. poseł J. W... i p. Cz..

Świadek, zrazu nie chce odpowiedzieć na pytanie, zasłaniając się przyrzeczeniem, dochowania tajemnicy, wreszcie na rozkaz przewodniczącego, wymienia: p. Jan Wasung, b. poseł do Sejmu galicyjskiego i p. Czanderna, em. dyrektor kasy oszczędności.

Dr. Landau: A emerytowany radca Tracz...

Świadek: P. r. Traczewski.

Dr. Grek: Co za radca, chyba rady miejskiej!!

**Świadek** (oburzony): Panie mecenasie, proszę się o nim z przekąsem nie wyrażać. P. Traczewski był przyjmowany na dworze cesarskim(!) we Wiednu.

Po pytaniach trybunału, prokuratora i obrony, powołano do wyrażenia opinji, o zeznaniach świadka, po kolei wszystkich oskarżonych.

Oprócz Haszlakiewicza, Konopki, Tyszkowskiego i Niezdropy, na których świadek Strowski celowo usiłuje zwalić ogrom winy za całą akcję, Boberski, Możarowski i Wesner potwierdzają zeznania świadka. Zakończenia rozprawy spodziewać się należy we czwartek. Fem.

# KRONIKA

Kraków, 24 lutego.

## Zniżka cen pieczywa

Dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa, oraz przy współudziale reprezentantów województwa, oraz przedstawicieli producentów i konsumentów. Komisja, uwzględniając zniżkę cen mąki, ustanowiła następujące ceny pieczywa:

**za 1 kg. chleba żytniego jasnego — 61 gr.,**
**za 1 kg. chleba żytniego ciemnego — 47 gr.,**
**za 1 bułkę wiedeńską lub rożek o wadze 4 dkgr. — 5 gr.**

Cena bułek zwykłych pozostała niezmieniona tj. za bułkę o wadze 5 dkgr. — 5 gr.

—ooo—

## Linja lotnicza Kraków—Wiedeń

Formalności prawne w sprawie uzyskania koncesji na zatrzymywanie się w Bernie morawskiem aparatów polskiej linji lotniczej w komunikacji Kraków—Wiedeń będą ukończone na wiosnę tak, że zatrzymywanie się będzie być mogło umieszczone w przyszłym rozkładzie jazdy.

—ooo—

**ZWOLNIENIE OD SKŁADANIA SPRAWOZDAŃ O STANIE ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW.** Magistrat krakowski zawiadamia, że główny urząd statystyczny w Warszawie zwolnił za rok 1926 zakłady przemysłowe V, VI i VII kategorji świadectw przemysłowych, od składania rocznych względnie półrocznych sprawozdań o stanie zatrudnienia robotników.

**IV. PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE** odbędzie się w niedzielę 3 kwietnia br. z zupełnie nowym i urozmaiconym programem. Część II poranku poświęcona będzie wyłącznie muzyce rosyjskiej z produkcjami orkiestralnemi, chóralnemi i baletowemi. — Wcześniejsze zamówienia na loże i I miejsca — bez składania zadatku — przyjmuje p. J. Dużyk w Kasie chorych od godz. 8 do 2.

**WIĘCEJ UWAGI PRZY WYPIEKANIU BUŁEK!** Otrzymujemy zażalenie na nieodpowiadającą przepisom wagę bułek z piekarni miejskiej. Zakupione we środę rano 5 bułek ważyły 43 deka, zamiast 50; jedna z tych bułek, zważona na wadze aptekarskiej, miała 87 gramów zamiast 100. Nie przypuszczamy złej woli, widocznie jednak maszyna do krajania ciasta funkcjonuje źle. Z tego powodu konsumenci przy drożyźnie nie powinni jednak być krzywdzeni i na wadze.

**WIELKI POŻAR.** Dnia 22 bm. o godz. 19 powstał pożar na strychu domu przy ul. Wrzesińskiej 11, skutkiem czego spaliło się wiązanie dachowe i większa ilość bielizny tamże powieszonej. Przybyła na miejsce straż pożarna po prawie godzinnej akcji ogień ugasiła. O ile dotychczas zbadano przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem służącej jednego z lokatorów tej realności.

**ZNOWU WYPADEK ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU.** Zasłabła nagle na pl. Matejki skutkiem wyczerpania fizycznego i przemarznięcia Koślecka Antonina, lat 79, bez zajęcia i zamieszkania. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do Zakładu Albertanek.

**KRADZIEŻE.** Wiktorji Tyschlerowej, zam. przy ul. Brackiej 7 skradziono ze schodów realności 120 sztuk przytrzymywaczy mosiężnych do chodników. — Wnękowskiej Marji, właścicielce kiosku z wyrobami tytoniowemi skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Karmelickiej wyroby tytoniowe wartości 200 zł. — Kuśkiewicz Marji, zamieszkałej przy ul. św. Filipa 21, skradziono z otwartego mieszkania bieliznę wartości 50 zł.

**ARESZTOWANIA AMATORÓW CUDZEJ WŁASNOŚCI.** Aresztowano: Kaszyckiego Leona, lat 20, bez zajęcia, za kradzież skóry wartości 80 zł. na szkodę p. Henryka Nebenzahla, zam. przy ulicy Mostowej 6. Waśniewskiego Władysława, lat 22, bez zajęcia i Kądzielową Franciszkę, lat 24, bez zajęcia za kradzież garderoby na szkodę p. Marji Boczkowskiej, zam. przy ul. Wałowej 9. Różę Neiger false Korblum, lat 30 za kradzież bielizny i srebra wartości 800 zł. — na szkodę swej pracodawczyni Sary Anisfeld, zam. przy ul. Dajwór 19 i Edwarda Zabłockiego, lat 32, za zakupywanie skradzionych rzeczy, które w grudniu 1926 zostały skradzione Aronowi Ziegelfarbowi, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 78.

—ooo—

**Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI.** — We czwartek 24 lutego o godzinie 8 wieczór odbędzie się w czytelni Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska 9, odczyt Dra Marjana Morelowskiego p. t. „Sztuki piękne w bibliotece Załuskich". Wstęp wolny.

**SEKCJA PEDAGOGICZNA STOWARZYSZENIA KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM** urządza cykl wykładów z dyskusją, które będą się odbywać w niedzielę o godzinie 11 i w czwartki o godzinie 7 w sali Nr. 39 Coll. Novi. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży akademickiej 30 groszy, dla członków Stowarzyszenia wolny. Bilet na cały cykl 2'50 zł. Program wykładów jest następujący: niedziela 27 bm. Dr. M. Ziemnowicz: „Powojenne szkolnictwo niemieckie"; czwartek 3 marca Dr. S. Cieślelska-Borkowska: „Aktualne problemy szkolne we Francji i Włoszech"; niedziela 6 marca Z. Wyrobek: „O rozwój klatki piersiowej u dziewcząt"; czwartek 10 marca Dr. M. Janik: „Zagadnienie szkoły powszechnej"; — niedziela 13 marca Dr. Młodowska: „Wychowawcze znaczenie szkoły średniej"; czwartek 17 marca H. Witkowska: „Szkoły służby społecznej"; niedziela 20 marca prof. Dr. K. Nitsch: „Braki wykształcenia średniego ze stanowiska uniwersytetu".

**OSTATNIA NIEDZIELNA „CZARNA KAWA"** wyróżniła się niezwykle urozmaiconym programem. W części wokalnej wystąpiła utalentowana śpiewaczka operowa p. K. Szafrańcówna, która odśpiewała przy akompanjamencie prof. Piliszewskiego arję z „Halki", „Jaśka z pod Sącza" Żeleńskiego i inne, zyskując gorące oklaski. Również gorące uznanie zdobył tenor art. oper. Malinowski. Rozbawiła publiczność swoim wesołym repertuarem art. op. Kaczorowska, oraz Władzio Olkusznik, który poza wirtuostwem na harmonijce, okazał się dobrym komikiem. W części baletowej oklaskiwano popisy taneczne Halusi Motyczyńskiej i tancerza Zorzyńskiego.

**KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH** urządza w piątek 25 bm. o godzinie 6 posiedzenie w czytelni rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, na którem dyskusje nad egzemplarzem bibliotecznym zagai Dr. Kazimierz Dobrowolski. Wstęp wolny.



—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś we czwartek na przedstawieniu popularnem poraz 7 „Mecenas Bolbec i jego mąż" z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych. Jutro również po cenach zniżonych poraz 24 w tym sezonie „Proboszcz wśród bogaczy".

**TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Dziś „Księżna Cyrkówka" E. Kalmana, która grana będzie jeszcze tylko kilka razy po cenach o 50 procent zniżonych. W sobotę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Kopciuszek". W niedzielę o godzinie 7'30 wieczorem, w poniedziałek i we wtorek na zakończenie karnawału arcywesoła rewja paryska p. t. „Ja chcę na płótnie...". Rewja ta obfituje w najmodniejsze melodje, kuplety i skecze. Reżyseruje A. Kaczorowski. Baletmistrz Morawski wraz z kapelmistrzem Gorzyńskim przygotowuje bogatą część muzyczno-baletową. W przygotowaniu „Księżna Ilica".

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA TEATRU „TANAGRA".** Już tylko kilka dni zabawi w Krakowie teatr sferyczny „Tanagra", który wystawia obecnie 3 programy: pierwszy o godzinie 3'30 dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 groszy), dalej programy popołudniowe o godzinie 5, 6, 7 i 8, wreszcie program wieczorny, wyłącznie dla dorosłych rozpoczyna się o godzinie 9'30. Program ten obejmuje poza popisami tanecznemi, solowemi i baletowemi skecz „Zuzanna w kąpieli" z udziałem art. operowej Orszańskiej.

**JEDYNY KONCERT ADY SARI,** słynnej śpiewaczki koloraturowej odbędzie się w poniedziałek 28 bm. w Starym Teatrze.

**PORANEK KARNAWAŁOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** odbędzie się w niedzielę 27 lutego w Bagateli o godzinie 11 przedpołudniem. W programie „Karnawał Pszonki", operetka odegrana przez młodzież, urozmaicona śpiewami solowemi, chóralnemi, oraz tańcami. Muzyczną ilustrację wykona orkiestra złożona z 20 osób.

**KAROL SZYMANOWSKI DYREKTOREM KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mianował dyrektorem konserwatorjum muzycznego w Warszawie p. Karola Szymanowskiego. Przy mianowaniu p. minister wziął pod uwagę opinje rzeczoznawców zarówno w kraju jak i zagranicą.

—ooo—

## KARNAWAŁ

**OSTATNIĄ W KARNAWALE ZABAWĘ ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH** urządza organizacja Murarzy w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, w sobotę 26 lutego br. Kotyljon i inne niespodzianki. Muzyka murzyńska Jazzband. Wstęp tylko za zaproszeniami. — Zaproszenia wydaje organizacja Murarzy, ul. Dunajewskiego 5, III piętro, codziennie od godziny 6—8 wieczór.

**DZIŚ II BAL „DZIKICH" I „NIEZADOWOLONYCH" MALARZY** w Jamie Michalikowej przy ul. Floriańskiej. Początek o godzinie 11 w nocy. Za poziom zabawy komitet bierze pełną odpowiedzialność.

**„NOC WALCA".** W ostatnią sobotę karnawału 26 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa wzajemnej pomocy funkcjonarjuszy miejskich przy ul. Lea 7, przy parku Krakowskim „Noc Walca", urządzona przez powyższe towarzystwo. Początek o godzinie 9 wieczór. Zaproszenia wydaje p. Woźniak, prezes Tow., w prezydjum magistratu od godziny 5—7 wieczór oraz w kancelarji Towarzystwa, ul. Ruska 2, przy parku Krakowskim od godziny 4—8 wieczór.

## SPORT

**WYNIKI W ZAWODACH O MISTRZOSTWO W HOCKEYU NA LODZIE.** W dniu 22 bm. ukończono w Zakopanem rozgrywki w hockeyu na lodzie o mistrzostwo Polski. Mistrzem Polski został AZS Warszawa, drugie miejsce zajęło warszawskie Towarzystwo łyżwiarskie, trzecie Pogoń (Lwów).

**WALNE ZGROMADZENIE ZKS „HAKADUR"** odbędzie się w sobotę 26 lutego o godzinie 2'30 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Wolnica 11. W razie braku kompletu walne zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

—000—

## Z Polski

**ZA PRZEDRUKOWANIE INTERPELACYJ POSELSKICH — KARA WIĘZIENIA.** Redaktor odpowiedzialny „Naszego Przeglądu" Daniel Rosenzweig, został pociągnięty [illegible] odpowiedzialności sądowej za podanie w swojem piśmie dwóch interpelacyj poselskich, które dotyczyły czynności starostw, pod tytułem: „Z dziejów bezprawia naszych kacyków". Sąd okręgowy w Warszawie skazał redaktora na 2 miesiące więzienia za nieposzanowanie władzy. Sąd apelacyjny zmienił kwalifikacje na obrazę osobistą i zmniejszył Rosenzweigowi karę na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

**W SZTABIE GENERALNYM NIE ZNALEZIONO ZŁOTA, TYLKO MIEDŹ.** Onegdaj donieśliśmy za „Polską Zbrojną", że w gmachu sztabu gen. w Warszawie odkopano kilka sztab złota wagi 40 klgr. Sprawa wyjaśnia się obecnie w następujący sposób: Przy porządkowaniu inwentarza gmachu, zainteresowano się wielką kasą ogniotrwałą, która stała bez użytku. Kasa ta, która prawdopodobnie, należała do t. zw. „centrali kurjerów" przy naczelnem dowództwie w latach 1918—20, stała obecnie bezużytecznie, nie była jednak zamurowana. Prawdopodobnie przy likwidacji niektórych agend naczelnego dowództwa zapomniano o niej. Obecnie po otwarciu kasy znaleziono w niej około 41 kg. jakiegoś metalu. Urząd probierczy, któremu przesłano próbki tych sztab, stwierdził, że jest to miedź z pewną domieszką srebra, która nie wynosi nawet 50 proc. zawartości. Prócz sztab tych znaleziono jeszcze całą masę aktów, które widocznie zapomniano przesłać do archiwum wojskowego. Akta bada obecnie oddział II sztabu generalnego, który stara się wyświetlić, czyją własnością są te metalowe sztaby. Na podstawie tego, że kasa ta należała do t. zw. „centrali kurjerów", która utrzymywała kontakt z placówkami i misjami zagranicznemi w czasie wojny, przypuszczać można, że metalowe sztaby te przywiózł do ówczesnego naczelnego dowództwa kurjer z którejś placówki z przeznaczeniem dla jakiejś instytucji, czy osoby prywatnej. W czasie wojny widocznie zapomniano o tej przesyłce. Istnieje nawet przypuszczenie, że przesyłka pochodzi z Wiednia.

**ODKRYCIE DWÓCH GROBÓW PRZEDHISTORYCZNYCH.** W Czarnym Lesie, powiatu Starogardzkiego, na polu należącem do domeny, podczas usuwania ziemi natrafiono na dwa groby przedhistoryczne. Przy otwarciu jednego z nich znaleziono 6 glinianych urn, które zawierały dobrze zachowane kości ludzkie. Drugi grób zostanie otwarty po przybyciu wezwanej z Torunia Komisji dla konserwacji zabytków.

**AUTO BISKUPIE — DO WYNAJĘCIA.** Związek szoferów w Przemyślu komunikuje, że auto będące własnością kurji biskupiej, zakupione na objazdy diecezji — w chwilach wolnych jest do wynajęcia, jako dorożka. Związek szoferów zapytuje ks. biskupa Nowaka, czy godzi się, by kurja biskupa zajmowała się dorożkarstwem, a jeśli tak, czy posiada patent i koncesje?

**W ZAKOPANEM** było wczoraj pogodnie, w górach silny wiatr halny. Warstwa śniegu w Zakopanem 59 cm., w Morskiem Oku 246 cm., na Hali Gąsienicowej 70 cm. Śnieg dobry na narty i sanki.

**STRASZNY WYBUCH** nastąpił w dniu 17 bm. na kolonji Krasowa pod Gołonogiem. Kiedy robotnicy udawali się do pracy, na istniejącym tam szybiku, górnik Jakób Ścieżko, trzymając w ręce 2 kapiszony i 2 klg. amonitu, podszedł do mocno rozpalonego pieca, gdzie zaczął skręcać papierosa. Nagle rozległa się piekielna detonacja i w górę wzbił się obłok ognia i dymu. Na całem tzw. podszybiu wszystko zostało zdemolowane. Kiedy mieszkańcy wioski, zaalarmowani hukiem, przybyli na miejsce wypadku, ujrzeli kupę gruzów ociekających krwią i poszarpanych robotników. — Sprawca wybuchu Ścieżko, dający słabe oznaki życia, wkrótce zmarł. Drugi górnik Józef Kamiński jest ciężko ranny. Robotnica Gut Stanisława na urwaną nogę i stan jej jest groźny. Pozatem robotnice: Marja Sobańska i Franciszka Pilarz odniosły nieco lżejsze rany.

**REDUKCJA ROBOTNIKÓW.** Z dniem 15 lutego Zarząd kopalni „Saturn" zredukował 8 proc. ogółu robotników tj. około 200 ludzi, kopalni „Mars" w Łagiszy również wymówiła pracę 23 robotnikom. Zakończony strajk w Anglji daje się już odczuć w przemyśle węglowym Polski.

**OTRZYMUJEMY** od p. dra Rozmarynowicza następujące sprostowanie: Odnośnie do korespondencji zamieszczonej w dzienniku „Naprzód" z dn. 10 lutego br. w rubryce „Z Polski" pod tytułem „Chciwość księży nie zna granic", a omawiającej kwestję pogrzebu Wartowej ze Suchej, z polecenia ks. dr. Michała Kołodzieja proboszcza ze Suchej i jako jego zastępca prawny i pełnomocnik proszę o zamieszczenie w myśl przepisu par. 19 obowiązującej ustawy prasowej w najbliższym numerze dziennika „Naprzód" następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby Warta złożył ks. Kołodziejowi 30 zł. prosząc o pochowanie żony z tem, że przyrzekł dopłacić resztę po sprzedaniu krowy — natomiast prawdą jest, że zamówił pogrzeb ofiarując 50 zł. z żądaniem „by był taki, jak za 80 zł." przyczem złożył 30 zł. resztę miał donieść później.

2) [illegible]eprawdą [illegible] by ks. Kołodziej pieniądze zrzucił ze stołu, a [illegible]rty została pochowana bez pokropienia — natomiast prawdą jest, że ks. Kołodziej za spokój duszy śp. Karoliny Wartowej odprawił za darmo żałobną Mszę święta, po której ks. Wikary przy zwłokach odprawił egzekwje, gdyż kwotę 30 zł. przedtem jeszcze została Warcie zwrócona ze względu na jego stan majątkowy.

**TRZYGŁOWE DZIECKO.** Do Wilna donoszą ze Zwolina, iż we wsi jedna z włościanek powiła dziecko, będące fenomenem medycznym. — Dziecko urodzone miało 3 głowy i mimo to żyło. Śmierć nastąpiła po pół godzinie. Miejscowy lekarz zrobił zdjęcie fotograficzne dziecka.

—000—

## Z zagranicy

**POGRZEB ŚP. TOMASZA DASZYŃSKIEGO.** We wtorek popołudniu odbył się w Wiedniu pogrzeb śp. emerytowanego pułk. Tomasza Daszyńskiego. Na życzenie zmarłego zwłoki jego zostały spalone w krematorjum. W pogrzebie wzięli udział: brat zmarłego wicemarszałek tow. Daszyński, poseł polski Bader, urzędnicy poselstwa i kolonja polska w Wiedniu.

**DEFRAUDACJA W GDAŃSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.** W gdańskiej miejskiej kasie oszczędności wykryto w ostatnich dniach defraudację na sumę 400 tysięcy guldenów. W związku z tem aresztowano jednego z wyższych urzędników kasy Heusterberga, oraz dwóch jego wspólników. Jest to już czwarta z rzędu kasa oszczędności na obszarze Gdańska, która pada ofiarą większych defraudacyj.

**BERLIN MIASTEM PRACY.** Najnowsza statystyka wykazała w Berlinie większy procent zatrudnionych zawodowo niż to ma miejsce w innych miastach Niemiec, a nawet wielu miastach zagranicy. I tak na 100 osób widzimy zatrudnionych zarobkowo:

| | % ogółu ludności | % mężczyzn | % kobiet |
|---|---|---|---|
| w Berlinie | 54'3 | 74'6 | 37'0 |
| w Hamburgu | 51'0 | 74'1 | 29'9 |
| w Monachjum | 52'6 | 71'7 | 35'8 |
| w Londynie | 49'0 | 68'5 | 24'0 |

Jednakże mimo to stopień sproletaryzowania ludności w Londynie jest wyższy jak w Berlinie, albowiem z pośród zajętych zarobkowo w Londynie mamy 89'7% robotników, gdy w Berlinie jest ich tylko 41'3%.

**LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI** wynosiła 14 bm. 1,270.200 osób, była przeto o 33.293 mniejsza, niż w tygodniu poprzednim.

**CUDOWNE RELIKWJE.** Jak podaje „Głos Narodu", na jeziorze Como w północnych Włoszech zatonął parowiec, na którym znajdował się biskup z Como wraz z 70 dziećmi. 40 dzieci utonęło w jeziorze, nie mogąc dostać się do brzegu. Wyratowano jedynie biskupa i 30 dzieci. Klerykalny dziennik przemilcza wstydliwie fakt, że okręt ten przewoził z wielką paradą głowę św. Alojzego, aby ją złożyć w katedrze w Como. Cudowne relikwie świętego patrona młodzieży nie uratowały 40 dzieci od zatonięcia. Kto winien? zapewne masoni, żydzi i socjaliści!

**KATASTROFA W TUNELU KOLEJOWYM.** Na linji kolejowej Paryż—Strassburg wydarzyło się między stacjami Saverne i Saarburgiem wielkie nieszczęście. Pociąg osobowy, jadący tunelem, wjechał na grupę robotników, pracujących na linji. Parowóz porwał 4 robotników i zmiażdżył całkowicie, reszta zdołała w ostatniej chwili odskoczyć na stronę.

## Przegląd gospodarczy

**NOMINACJA CZŁONKÓW RADY FINANSOWEJ**

Ministerstwo skarbu rozesłało dekrety nominacyjne członków Rady finansowej, którymi są: Dr. Wacław Fajans, dyrektor banku związkowego, dr. Władysław Jezierski, b. dyrektor banku rosyjsko-azjatyckiego, dr. Władysław Młynarski, wiceprezes banku polskiego, dr. Adam Krzyżanowski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jerzy Michalski, poseł na Sejm, Jan Hołyński, wicedyrektor centralnego związku przemysłu i handlu, **tow. dr. Daniel Gross**, adwokat w Białej, Tadeusz Epstein, prezes Izby handlowej w Krakowie, Wacław Łypacewicz, poseł na Sejm, Jan Stecki, senator.

**OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ**

**Warszawa, 23 lutego (PAT).** Banki państwowe: bank gosp. kraj. i państw. bank rolny w związku ze zniżeniem stopy procentowej banku polskiego w najbliższym czasie zniżą stopę procentową od udzielonych kredytów na 11% w stosunku rocznym.

**PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY W II. KWARTALE 1927 R.**

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 24 lutego do 3 marca przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych w II kwartale br.

**ZWIĄZKI NA TARGI WIEDEŃSKIE**

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że od 23 bm. nabywać można w biurze Izby legitymacje na wiedeńskie targi wiosenne, upoważniające do zwiedzania targów oraz do korzystania ze zniżek kolejowych.

**CZY BĘDZIE REFORMA MONOPOLU TYTONIOWEGO?**

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Do Warszawy przybył dr. Neugebauer, przedstawiciel austrjackiego monopolu tytoniowego, zaproszony przez rząd polski jako rzeczoznawca sprawy produkcji wyrobów tytoniowych. P. Neugebauer został dzisiaj przyjęty przez ministra skarbu Czechowicza.

**URZĘDOWY KURS DOLARA**

Warszawa, 23 lutego (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 8'92, 8'94, 8'90.

## REPERTUAR

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).
Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne)
Sobota: „Wiecznie młody".

**TEATR POPULARNY NOWOŚCI**

Czwartek: „Księżna Cyrkówka".
Piątek: „Księżna Cyrkówka".
Sobota popoł.: „Kopciuszek", wieczór: „Księżna Cyrkówka".

**TEATR ŻYDOWSKI**

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH**
**(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

Piątek: Prof. uniw. dr. Kazim. Rouppert: Jawa (wrażenia botanika) — z obraz. świetln.
Sobota: Dr. Henr. Biernacki. Co to jest gruźlica i jak się szerzy (z obraz. świetln.).

**KINOTEATRY**

**Bagatela:** „Pani nie chce dzieci".
**Nowości:** „Ostatnia stawka".
**Promień:** „Miłosny szał" z Lyą de Putti.
**Reduta:** „Jeden przeciw trzem", dramat w 7 aktach.
**Sztuka:** „Płomienie miłości".
**Uciecha:** „Szaleństwo" (pożar serc), dramat w 10 aktach.
**Wanda:** „Król".
**Warszawa:** „Miłość apaszki".

**RADJO**

**Czwartek 24 lutego**

**Warszawa (1111 m.).** 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i metereologiczny. 15.30—17.00: Stacja nieczynna. 17.00—17.25: Odczyt p. t. „Ogródki na piasku" (II) — wygłosi prof. Edmund Jankowski. 17.30—17.55: „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00—18.40: Transmisja muzyki tanecznej. 18.40—19.00: Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński. 19.00—19.25 VIII lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy. 19.45—20.10: Odczyt p. t. „O braku apetytu wśród dzieci" wygłosi Dr. Stefan Kramsztyk. 20.10—20.30: Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty. 20.30—22.00: Koncert wieczorny (Wagner). Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

# Rząd przeciw samorządowi?

## Odrzucenie współpracy z komisą administracyjną Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, która zajmuje się projektami ustaw samorządowych, wygłosił dłuższe przemówienie dyrektor departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Weissbrot.

P. Weissbrot oświadczył imieniem rządu, że **obecne projekty ustaw samorządowych rozważane przez komisję, nie będą przyjęte przez rząd za podstawę współpracy z komisją.**

Stanowisko powyższe motywował p. Weissbrot obszernie, ale **nie przekonywująco**, a mianowicie zdaniem p. Weissbrota zachodzi ostra różnica poglądów między rządem a komisją administracyjną na zasadzie, na której komisja administracyjna opiera projekty ustaw samorządowych.

Po drugie — projekty komisji nie są zdaniem rządu **kompletne**, nie załatwiają bowiem sprawy samorządu wojewódzkiego, wreszcie — istnieją znaczne wątpliwości projektów pod względem kodyfikacyjnym i prawnym.

W streszczeniu są to **główne punkty**, na których się opierały wywody p. Weissbrota.

Wobec takiego stanowiska rządu komisja administracyjna **przyjęła** na wniosek tow. **Pragiera** następującą rezolucję:

**„Komisja nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu, że rząd nie może pracować razem z komisją nad ustawami samorządowemi."**

Ponadto komisja przyjęła następujące dwie rezolucje:

**„Komisja przechodzi do porządku dziennego nad propozycją posła Ledwocha** (tak zwana „mała ustawa samorządowa"); wreszcie:

**„Komisja przechodzi do trzeciego czytania ustaw samorządowych."**

Stanowisko rządu wobec ustaw samorządowych, którego wyrazem było przytoczone powyżej oświadczenie p. Weissbrota wywołało **zrozumiałą sensację w kuluarach Sejmu.**

# Przygotowania do częściowych wyborów gminnych

## Na podstawie starej ordynacji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lutego.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia **wyborów do rad gminnych w zachodnich powiatach województwa lwowskiego.** Wybory wedle planów rządu zostałyby przeprowadzone na podstawie **starej, kurjalnej ordynacji wyborczej**, z uwzględnieniem rozporządzenia byłej polskiej komisji likwidacyjnej z roku 1919, które to rozporządzenie dodało t. zw. **czwartą kurję**. W tej kurji głosowali, jak wiadomo, wszyscy nie posiadający głosu w trzech kurjach poprzednich.

Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyborów gminnych na terenie zachodnich powiatów województwa lwowskiego **zostanie wydane w najbliższych dniach.**

# Przywrócenie zasiłków bezrobotnym sezonowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lutego.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dekret prez. Rzplitej, przedłużający przerwę tzw. „martwy sezon" z sześciu na dziesięć tygodni, **w którym to czasie robotnicy sezonowi są uprawnieni w razie bezrobocia do pobierania ustawowych zasiłków**, został już załatwiony przez Radę ministrów i dzisiaj został przedłożony prezydentowi Rzplitej do podpisu.

**W ten sposób zasiłki dla bezrobotnych robotników sezonowych zostaną przywrócone.**

# Bombardowanie Szangaju

**Szangaj, 23 lutego (PAT).** Dwie kanonierki chińskie rozpoczęły bombardowanie arsenału w Kingau. Niezwłocznie po rozpoczęciu bombardowania **zmobilizowane zostały wszystkie morskie siły angielskie**, oraz samochody opancerzone. Strzelcy marynarki francuskiej, uzbrojeni w karabiny maszynowe, zajęli ulice prowadzące do chińskiej dzielnicy Szangaju, oraz wszystkie punkty strategiczne na pograniczu koncesji francuskiej. Na obszarze koncesji francuskiej eksplodowało 5 naboi armatnich, 5 innych eksplodowało w dzielnicy chińskiej. Wszystkie francuskie siły zbrojne zostały zmobilizowane.

### CO SIĘ STANIE PO ZAJĘCIU SZANGAJU?

**Hongkong, 23 lutego (PAT).** Specjalny korespondent dzienników „Der Tag" i „Lokal Anzeiger" wysłany do Szangaju donosi w drodze kablowej co następuje: Partja Kuomintagu w Szangaju otrzymała wiadomość z Hankau, że minister kantoński Czen oraz inni członkowie rządu kantońskiego bezpośrednio po zajęciu Szangaju przez wojska armji kantońskiej udadzą się tamże i rozpoczną rokowania z mocarstwami w sprawie rozwiązania zagadnienia angielskiej koncesji w Szangaju. Na zarządzenie władz aresztowano wczoraj w dalszym ciągu 11 agitatorów Kuomintagu. Prawdopodobnie zostaną oni **straceni**. Ilość straconych chińskich przywódców Kuomintangu wzrosła do liczby 50. Strajk w mieście trwa w dalszym ciągu, natomiast na terenie angielskiej koncesji osłabł. W kołach umiarkowanych partji Kuomintangu daje się odczuwać tendencja do zakończenia strajku (?). Jedynie strajk pocztowy ma trwać w dalszym ciągu celem sparaliżowania działalności centrów handlowych w Szangaju. Japoński krążownik i flotyla torpedowców przybyła do Szangaju.

### AMERYKA CHCE UKŁADAĆ SIĘ NA WŁASNĄ RĘKĘ

**Waszyngton, 23 lutego (PAT).** Izba reprezentantów uchwaliła 259 głosami przeciwko 44 rezolucję, domagającą się, aby prezydent Coolidge nawiązał rokowania z Chinami, nie oglądając się na inne państwa. Rezolucja ta została przesłana Senatowi.

### CZANG-TSO-LIN NACZELNYM DOWÓDCĄ ARMJI PÓŁNOCNEJ

**Londyn, 23 lutego (PAT).** „Central News" donoszą z Szangaju: Członkowie sztabu generalnego Czang Tso Lina zapowiedzieli, że **Czang Tso Lin** obejmie osobiście naczelną komendę nad całą armją północną i w ten sposób położy kres wszystkim sporom między poszczególnymi dowódcami. — Armja północna w najbliższych dniach podejmie się obrony Szangaju wspólnie z resztkami armji Sun Czuan Fanga. Generał Czang Suan Czang, — który należał do armji Czang Tso Lina, jest w drodze do Szangaju, aby przygotować tam odpowiednie środki obrony.

### NOWE EGZEKUCJE W SZANGAJU

**Szangaj, 23 lutego. (PAT)** Sytuacja strajkowa w Szangaju nie wykazuje żadnej zmiany. Dokonano szeregu nowych egzekucyj. W Szangaju wylądował batalion wojsk angielskich. Wojska gubernatora wojskowego Szantungu zdążają w kierunku Szangaju na pomoc gubernatorowi wojskowemu tego miasta.

# TELEGRAMY

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI CHORY

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Marszałek Piłsudski z powodu lekkiego przeziębienia od dwóch dni nie opuszcza łóżka. **Przeziębienie nie ma poważnego charakteru.** Marszałka leczy dawny lekarz I. brygady legjonów, pułkownik dr. Rouppert. Marszałek pomimo niedyspozycji załatwia w łóżku cały szereg spraw wojskowych.

### UZUPEŁNIENIE INSTRUKCJI ZASIŁKOWEJ DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Swego czasu pracownicy umysłowi zażądali zmiany instrukcji ministerstwa **pracy i opieki społecznej** o zapomogach dla bezrobotnych **pracowników** umysłowych. Instrukcja ta wyłączała z pod dobrodziejstwa ustawy prawie jedną czwartą część wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, obecnie została opracowana nowa instrukcja, **która uwzględnia w znacznym stopniu postulaty pracowników umysłowych.** Instrukcja ta zostanie ogłoszona najpóźniej **w początku marca.**

### BUDŻET W KOMISJI SENACKIEJ

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Dyskutowano nad **budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.** Zabrał głos minister Kwiatkowski, który oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby ożywić rynek wewnętrzny, niezbędny dla rozwoju polskiego przemysłu. Minister stwierdza, że import do Polski w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł prawie o 100%. 94 procent importu stanowią artykuły niezbędne, a tylko 6% stanowią artykuły, których przywóz do Polski na mocy traktatów handlowych musi być dozwolony. Minister stwierdza dalej, że domagać się będzie podwyższenia stanu liczebnego urzędników w swoim resorcie, aby podołać pracy w ministerstwie.

### USTAWA O KONTYNENCIE REKRUTA

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej, na której toczyła się dalsza dyskusja nad ustawą o poborze rekruta. Przemawiał szereg mówców. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych pułkownik Petrażycki zaproponował przyjęcie ustawy en bloc i **odrzucenie wniosku tow. posła Liebermana o skrócenie czasu służby wojskowej do jednego roku.** Przed głosowaniem poseł Załuska (endek) oświadczył, że minister spraw wojskowych nie **spełnił swego obowiązku**, gdyż w dyskusji nad ustawą nie pojawił się na komisji ani minister spraw wojskowych, ani szef sztabu generalnego. Pułkownik Petrażycki zwrócił uwagę posła Załuski, że w czasie dyskusji nad tą ustawą on sam reprezentował ministerstwo spraw wojskowych i nie było powodu do udziału ministra spraw wojskowych ani szefa sztabu. — **Wniosek tow. Liebermana odrzucono**, ustawę przyjęto en bloc. Jutro następne posiedzenie komisji. Na porządku dziennym znajduje się sprawa bezpieczeństwa granic i dekret prezydenta o nowelizacji ustawy, dotyczącej podstawowych praw i obowiązków oficerów.

### SPRAWA POS. WOJEWÓDZKIEGO

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). W przyszłym tygodniu zakończone będą prace sądu marszałkowskiego nad pos. Wojewódzkim. Nie wchodząc w treść sprawy, można podać do wiadomości, że najprawdopodobniej wespół z wyrokiem sądu ogłoszone zostaną zeznania świadków i materjały, któremi sąd rozporządzał.

### SPRAWY POLSKIE NA RADZIE LIGI NARODÓW

**Warszawa, 23 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Na zbliżającej się sesji Rady Ligi narodów znajduje się, jak dotychczas tylko jedna sprawa dotycząca bezpośrednio Polski, a mianowicie sprawa **mniejszości narodowej niemieckiej** na polskim Górnym Śląsku, w związku ze znanym memorjałem „Volksbundu" w sprawie szkolnictwa.

Skład delegacji polskiej na sesję Rady Ligi narodów zostanie ustalony z końcem bieżącego tygodnia.

# Związki i zgromadzenia

—o—

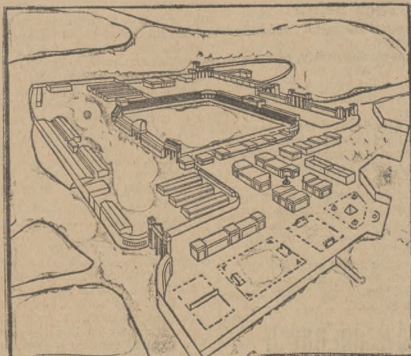
**„FASZYZM WŁOSKI".** Na ten temat wygłosi odczyt staraniem Związku zawodowego pracowników umysłowych w piątek 25 bm. o godzinie 7 wieczorem red. tow. Adam Ciołkosz, przy ul. Sławkowskiej 6, I piętro.

**WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SAMOPOMOCY KOŁA MIEJSCOWEGO ZZK W KRAKOWIE** odbędzie się 13 marca o godzinie 9 rano w domu własnym, ul. Warszawska 15/17. Na zebranie mają wstęp tylko członkowie samopomocy za okazaniem legitymacji.

**KONFERENCJA DELEGATÓW OKRĘGU WYBORCZEGO NR. 45** odbędzie się w niedzielę 27 b. m. w Tarnowie w sali Domu robotniczego. — W konferencji weźmie udział tow. poseł dr. Adam Pragier z Warszawy. Tegoż dnia o godzinie 11 rano odbędzie się wiec publiczny tow. posła Pragiera o godz. 8 wieczór zabawa towarzyska. Egzekutywa OKR prosi o liczny udział w konferencji.

**KOMITET PPS W NOWYM SĄCZU** przystąpił do opisu ruchu robotniczego w Nowym Sączu od pierwszych początków powstania tegoż. Uprasza przeto wszystkich starszych towarzyszów, biorących czynny udział w pracy partyjnej, a szczególnie kolejarzy, by zechcieli skreślić swoje wspomnienia i oddali je w sklepie bławatnym w Domu Robotniczym, ul. Zygmuntowska, lub osobiście zakomunikowali w lokalu PPS II piętro w godzinach od 9—12 i od 3—7 każdego dnia. Pocztą nadsyłać pod adresem: Komitet Pow. PPS w Nowym Sączu II.

# II Olimpjada robotnicza w Pradze



W dniach 2—6 lipca odbędzie się w Pradze II czechosłowacka olimpjada robotnicza, która będzie zarazem wielką manifestacją międzynarodową proletarjackiego sportu. Delegacje zagraniczne przyjadą bowiem w wielkiej liczbie z 14 krajów (także i z Polski), a na czele delegacji angielskiej przybędzie tow. MacDonald. Rysunek powyższy przedstawia stadjon, który wzniesiony będzie na polu Petrzińskiem w Pradze. Rozległe pola zostały ofiarowane na cele stałego stadjonu przez gminę praską, a ofiarę tę zatwierdziło państwo. Stadjon zajmie powierzchnię **327.000 metrów kwadratow.** Środek stadjonu stanowi boisko, otoczone dokoła trybunami. Boisko zajmuje przestrzeń 32.000 mtr. kwadr. i obejmie **10.000 ćwiczących.** Otoczone jest bieżnią lekkoatletyczną długości 700 m. Trybuny wokół boiska pomieszczą **100.000 widzów.** Główne wejście dla publiczności do stadjonu widzimy na rysunku po prawej stronie i prowadzi ono do trybuny północnej; ponadto będą jeszcze dwie bramy dla publiczności. Trybuna południowa (na obrazku na lewo) oddziela boisko od garderoby i szatni dla ćwiczących itd. Ćwiczący wejdą na boisko dwiema rzekami, przez bramy po bokach południowej trybuny. W pośrodku tej trybuny umieszczona jest trzecia brama, przez którą wejdą na boisko goście zagraniczni. Poza boiskiem umieszczone będą pawilony boiska do wolleyballu, piłki nożnej, harzenyi, obóz skautów socjalistycznych. Obok obozu skautowego znajdzie się zakątek na obozowy ogień skautowy (oznaczony kółeczkiem z łukiem). Plan stadjonu opracował wydział budowlany II olimpjady robotniczej pod przewodnictwem tow. inż. Al. Novego, rysunek podany przez nas wykonał tow. architekt M. Kutil. Plany architektoniczne wykończył prof. architekt Szulc. Jak widać z rysunku, rozległy stadjon będzie miał charakter jednolity i wygląd imponujący. **Stadjon wybudowany będzie ofiarną i dobrowolną pracą tysięcy robotniczych rąk.**

Wszystkie gałęzie sportu i gimnastyki robotniczej reprezentowane będą na olimpjadzie.



# ROZMAITOŚCI

**W WILNIE I KATOWICACH STANĄĆ MAJĄ STACJE RADJONADAWCZE.** Stacja katowicka w niczem nie będzie ustępować stacji wrocławskiej. Nowe stacje obsługiwane będą przez Tow. Polskie Radjo, mające monopol eksploatowania nadawczych stacyj. Obecnie sfery miarodajne rozpatrują szereg ofert na budowę radjostacji nadawczej w Katowicach. Najdroższe są oferty niemieckie, opiewające na około 70.000 dolarów. Rozstrzygnięcie w tej mierze nastąpi w przyszłym kwartale.

W dniu 1 stycznia br. w poszczególnych dyrekcjach pocztowych w Polsce zarejestrowanych było 48.033 radjo-abonentów.

**JAK GINĄ GÓRNICY.** W kopalni Bruay we Francji nastąpił straszny wypadek. Górnik Filipo Teofil, belgijczyk, lat 37, podczas pracy został okaleczony kamieniem wagi około 1000 kg, który spadł mu na głowę. Z wielkiego bólu dostał natychmiast obłąkania, a po przewiezieniu do szpitala zmarł.



**SKRADZIONO** książkę wojskową wystawioną w P.K.U. Bielsko na nazwisko Jan Repetowski — którą unieważnia.

**Świeżo wyszły z druku**

CZERWONE ŚWIATŁA
MISJE SOCJALISTYCZNE DLA LUDU PRACUJĄCEGO
ZESZYT 1.
CZEGO CHCĄ I JAK PRACUJĄ SOCJALIŚCI
PROGRAM I STATUT ORGANIZACYJNY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
KRAKÓW 1927
NAKŁADEM RADY WOJEWÓDZKIEJ P. P. S. W KRAKOWIE. ODBITO W DRUKARNI LUDOWEJ

Cena 10 gr., z przesyłką pocztową 15 groszy. Organizacje zamawiające więcej jak 10 egzemplarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą. Do nabycia u kolporterów pism partyjnych oraz w Radzie Wojewódzkiej PPS w Krakowie. Adres dla zamówień: Z. Klemensiewicz, Batorego 5, oficyna, Kraków.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).